

„Luna-10” przesyła meldunki naukowe

W nocy z środy na czwartek pierwszy sztuczny satelita Księżyca „Luna-10” przesyła na Ziemię kolejną porcję informacji naukowych o mikrometeorach i warunkach magnetycznych w pobliżu Srebrnego Globu, a także o natężeniu promieni Gamma i promieni podczerwonych wysyłanych przez powierzchnię Księżyca.

Specjaliści w ośrodku koordynacyjno-obliczeniowym, który odbiera informacje z „Luna-10”, śledzą bieg satelity na wielkim ekranie, zajmującym całą ścianę jednej z sal ośrodka. Po ekranie przesuwa się powoli niewielka świecąca plamka, która pokazuje, w którym miejscu przestrzeni wokół Księżyca znajduje się właśnie „Luna-10”. (PAP)

W Parku na Cyfadeli

Nadszedł dar z ZSRR

Wczoraj w godzinach wieczornych do Poznania przybyły dwa ciężarowe samochody, które przewiozły z Terespoli sadzonki drzew i krzewów — dar społeczeństwa radzieckiego dla budującego się Parku Braterstwa i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cyfadeli.

Dzisiaj o godz. 14 przedstawiciele władz miejskich i dzielnicy Stare Miasto wezmą udział w wysadzanii nadesłanego materiału. Tak więc Aleja Republik biegająca wokół Cyfadeli zadrzewiona zostanie całkowicie sadzonkami nadesłanymi z Kraju Rad. (jk)

Ostrożna krytyka Sukarno

Agencja UPI w korespondencji z Singapuru notuje objawy wzmagającej się pośredniej krytyki pod adresem prezydenta Sukarno, ale — jak dotychczas — bez wymieniania jego nazwiska przez żadną z czołowych osobistości życia politycznego. Zdaniem korespondenta, tę krytykę zapoczątkowały niedawne uwagi generała Suharto, na temat podziału kompetencji między parlamentem a szefem państwa i podporządkowania szefa państwa parlamentowi.

Tak więc, np. minister spraw zagranicznych, Malik, na zebraniu urzędników państwowych wyraził się krytycznie o przywódcach, którzy „jedynie wygłaszają przemówienia”. Członek parlamentu indonezyjskiego, Dahlan, krytykował dotychczasowy styl życia nie wymienionych z nazwiska dostojników państwowych oraz wypowiedział się przeciwko nadmiarowi „tytułów honorowych”.

Korespondent tłumaczy ostrożność krytyki wysokim osobistym prestiżem Sukarno w kraju.

14 kwietnia br.

Manifestacja antywojenna na Forcie VII

W dniach od 12 do 18 obchodzimy Tydzień Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu. W roku bieżącym Tydzień zbiega się z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dlatego też będzie miał charakter specjalnie uroczysty i masowy. Z okazji tej wydano plakat okolicznościowy „Nie zapomnimy! Nie przebaczymy!”

W województwie poznańskim obchody zainauguruje w dniu 14 kwietnia o godz. 10 spotkanie kierownictwa partyjnego i władz z 200 więźniami obozów koncentracyjnych. Przybędą oni z całej Wielkopolski. W czasie spotkania wyrażający się w pracy społecznej i zawodowej otrzymają honorowe odznaki miasta i województwa.

O godz. 17 tego dnia na For-

Po 81 dniach

Amerykanie wydobyli bombę

W czwartek ogłoszono oficjalnie w Madrycie, że Amerykanie wydobyli z dna Morza Śródziemnego u południowo-wschodnich wybrzeży Hiszpanii amerykańską bombę wodorową, która wpadła tam 17 stycznia, gdy wiozący ją bombowiec zderzył się w powietrzu z latającą cysterną i rozbił koło miejscowości Palomares.

Odszukanie i wydobywanie bomby, która leżała na głębokości około 900 metrów, zajęło 81 dni. Przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Madrycie oświadczyli, że bomba jest nie uszkodzona. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 8. IV. 1966 r. Nr 83 (6890)

Więcej dla kraju i na eksport

Potężnieje łała zobowiązań

Setki tysięcy pracowników, zatrudnionych w różnych fabrykach i przedsiębiorstwach realizuje już swoje zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja. Celem zobowiązań jest czynny, stworzenie lepszych warunków bytu, upiększenie miasteczek i wsi oraz uporządkowanie terenów wokół hal i innych zabudowań.

W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych załoga wyprodukowała dodatkowo 200 ton superfosfatu granulowanego, 900 ton kwasu siarkowego, 65 ton importowanego dotychczas z zagranicy kwasu fosforowego, tonę tłuszczu i tyleż kleju oraz na eksport 15 ton fluorokrzemianu.

Dodatkowe wydobycie 7500 ton soli oraz przeprowadzenie przeszło 4000 roboczo-godzin przy porządkowaniu terenów wokół zakładu i miasta przewidują w swych zobowiązaniach pracownicy Kopalni Sól w Wapnie. Postanowili oni m. in. wyremontować w podopiecznej Szkole Podstawowej w Wapnie urządzenia, zainstalować oświetlenie w sali gimnastycznej i postawić nowy parkan. Ponadto obok Domu Górnik powstanie boisko sportowe dla siatkówki i koszykówki. Czyn społeczny przyczyni się również do poprawy warunków pracy, gdyż ma powstać pralnia, pomieszczenia sanitarno-higieniczne dla kierowników i szatnia dla kobiet.

W Poznańskich Zakładach Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych pracownicy wykonają dodatkowo poza rocz-

Londyńskie wizyty

W Londynie podano oficjalnie iż premier Francji G. Pompidou i minister spraw zagranicznych M. Couve de Murville odwiedzą W. Brytanię w dniach od 6 do 8 lipca br. dla przeprowadzenia rozmów z premierem Wilsonem.

Kancelarz Erhard oczekiwany jest w Londynie 23 maja.

PAP

nym planem 16 maszyn, w tym 6 na eksport, do produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych, oraz 31 ton konstrukcji stalowych. W Hucie Szkła w Ujściu pracownicy wyprodukują dodatkowo dzięki przedterminowemu wykonaniu rocznego planu 2 250 000 różnych wyrobów oraz obniżą wskaźnik braków. Przewidziano tu również wykonanie wielu prac w czynie społecznym. W Fabryce Pomocy Naukowych w Poznaniu brygady i zespoły uzyskają w dodatkowo przepracowanych godzinach produkcję wartości blisko 443 000 zł. W wyniku podjętych zobowiązań wyprodukowanych zostanie m. in. do datkowno 100 gwałnometrów i tyleż wag laboratoryjnych. (b)

Niebawem ruszają Sztafety Tysiąclecia

Ponad 3,5 tys. kilometrów wzdłuż i wszerz Polski przez setki miast i tysiące gromad wieść będzie trasa 4 Sztafet Tysiąclecia organizowanych przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu dla uczczenia wielkiego jubileuszu 1000-lecia naszej państwowości i 21 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem.

Z 4 punktów — Chelma Lubelskiego, Lublina, Bogatyni i Białegostoku — 16 i 17 bm. wyruszą na trasę tysiące ludzi — pieszo, konno, rowerami i motocyklami, furmankami i samochodami, by przebieść przez kraj Księgi Tysiąclecia, zawierając tekst uroczystego apelu pod którym przedstawiciele społeczeństwa składają będą swe podpisy.

„Swoją drogą przez Polskę sztafety zakończą 8 maja, w przededniu Dnia Zwycięstwa nad hitleryzmem.

Najdłuższą trasę ma do przebycia sztafeta z Lublina do Zgorzelca. Przebędzie ona łącznie 1.211 kilometrów.

966 km liczy trasa sztafety, która biegnie z miasta PKWN — Chelma poprzez Puławę, Staszów, Plock, Kraszowice, Płowiec, Walec, Gniezno i Poznań aż do Kołobrzegu. Trasa trzeciej sztafety długości 768 km z Bogatyni do Szczecina przebiegać będzie m. in. przez Zgorzelec, Kostrzyn, Cedynię i Myślibórz. I wreszcie czwarta sztafeta obejmująca ziemie północne przebiegnie z Białegostoku, poprzez Łomżę, Ostrołękę, Grunwald, Olsztyn,

Kongres biochemików zakończył obrady

W czwartek zakończyły się w Warszawie obrady Europejskiej Federacji Towarzystw Biochemicznych. Zgromadzenie, w którym uczestniczyło blisko 1000 uczonych z całego świata, przedstawiony został dorobek czołowych ośrodków badawczych dotyczący najbardziej istotnych zagadnień biologii współczesnej.

Największe zainteresowanie zebranych skupiło się wokół zagadnień procesów dziedziczenia i tzw. szyfru życia. W czasie 4-dniowych obrad wygłoszono ok. 350 referatów i doniesień naukowych. (PAP)

W dziewiątym dniu XXIII Zjazdu KPZR

Zakończenie dyskusji nad referatem premiera Kosygina

Na czwartkowym porannym posiedzeniu XXIII Zjazdu KPZR kontynuowano dyskusję nad referatem premiera Kosygina na temat wytycznych w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Premier Uzbekistanu, Rachmankul Kurbanow, wskazał na konieczność rozszerzenia w jego republice produkcji specjalnych maszyn rolniczych i sprzętu irygacyjnego ze względu na to, że Uzbekistan jest główną bazą produkcji bawełny w ZSRR. Mówca wyraził opinię, że w rozmieszczeniu sił wytwórczych kraju popełniono pewne błędy. Uważa on, że celowe byłoby utworzenie w Uzbekistanie — w oparciu o miejscową bazę uprawy bawełny — wielkiego centrum przemysłu włókienniczo-dzieżarskiego.

47,5 mld zł w PKO

W dniu 21 marca br. stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił 47.486 mld. zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 45.116 mln. zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2.370 mln. zł. Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w I kwartale br. 532 mln. zł. (PAP)

JUTRO WYDANIE ŚWIATECZNE „GŁOSU”

Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii szeregu krajów, a także sił patriotycznych i demokratycznych Angoli, Nigeryjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczo - Chlopskiej, Partii Narodowy Ruch Rewolucyjny Kongo-Brazzaville. M. in. Francisco Neves przedstawiciel Angoli stwierdził: zamierzamy kontynuować walkę aż do zwycięstwa. Nasza walka jest nierozdzielnie związana z obozem socjalistycznym i w naszym interesie leży, by był on zjednoczony i silny.

Minister przemysłu gazowego ZSRR Kortunow zakomunikował, że sieć rurociągów o łącznej długości 50 tysięcy km doprowadzą gaz naturalny do 2 tys. miast i wsi radzieckich, w których mieszka około 50 mln. ludzi.

Następnie Zjazd podjął uchwałę o zakończeniu dyskusji nad referatem Kosygina. Wzięło w niej udział 17 osób.

Witając z kolei Zjazd pierwszy sekretarz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Berlin zachodni Gerhard Danellus stwierdził, że „w Berlinie zachodnim powstaje stopniowo nowa sytuacja”. „Przytłaczająca część ludności — dodał on — nie chce, aby Wasyngton i Bonn wykorzystywały to miasto jako ognisko prowokacji”.

Podsumowując dyskusję Aleksiej Kosygin oświadczył, że wykazała ona, iż nakreślony program rozwoju gospodarczego kraju spotkał się z jednomyślną aprobatą.

Powołana przez Zjazd komisja zaleca, by część zgłoszonych propozycji włączyć do wytycznych w sprawie planu 5-letniego, a inne wymagające dalszych studiów — przekazać odpowiednim władzom dla uważnego rozpatrzenia przy opracowywaniu planu 5-letniego.

Jednomyślna aprobatą projektu wytycznych — oświad-

E. Ochab przyjął sekretarza Rady Państwa NRD

7 bm. przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął w Belwederze przebywającego w Polsce sekretarza Rady Państwa NRD — Otto Gotsche. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki i szef kancelarii Rady Państwa min. Henryk Holder. PAP

Wieczór ku czci Oskara Langego

Włoskie Towarzystwo Stosunków Kulturalnych z Polską i Włoskie Stowarzyszenie Organizacji Międzynarodowych urządziły 6 bm. w Rzymie wieczór dla uczczenia pamięci prof. Oskara Langego.

O wielkich zasługach zmarłego dla rozwoju ekonomii mówił m. in. prof. Giuseppe Ugo Papi, rektor Uniwersytetu Rzymskiego. (PAP)

„Nowość” w Luftwaffe

W jednej z baz zachodniomiejskich odbyły się loty ćwiczebne z nowym odrzutowcem amerykańskim „Phantom-4”. Odrzutowce te należą do najbardziej nowoczesnych i mają zastąpić dotychczas używane przez zachodnią niemiecką Luftwaffe.

Starcia w Hong Kongu

W Hong Kongu doszło do zaciętych starć między ludnością a brytyjską policją i wojskiem. W jednej z dzielnic Hong Kongu wprowadzono stan wyjątkowy.

czył A. Kosygin — jest dobitnym wyrazem jedności partii i narodu w ocenie linii generalnej budownictwa komunistycznego, linii realizowanej przez Komitet Centralny Partii.

Po wystąpieniu Kosygina, po południu odbyło się posiedzenie Zjazdu, w którym wzięli udział delegaci z głosem decydującym i głosem doradczym. (PAP)

Spotkanie L. Breżniewa z delegacją PZPR

W dniu 7 kwietnia br. odbyło się spotkanie pierwszego sekretarza KC KPZR, L. I. Breżniewa z uczestniczącą w XXIII Zjeździe KPZR delegacją Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w składzie: pierwszy sekretarz KC PZPR, W. Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR, Z. Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, E. Gierke i członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR E. Pszczółkowski.

Na spotkanie, które odbyło się w serdecznej, przyjaznej atmosferze, omawiano problemy interesujące obie bratnie partie. (PAP)

Katastrofa samolotu wojskowego ZSRR

Jak donosi Agencja TASS z Berlina, w środę po południu uległ tam katastrofie radziecki samolot wojskowy. Obaj jego piloci zginęli, gdyż chcieli wyprowadzić samolot nad otwartą przestrzeń — co się im udało — i potem nie mogli katapultować się z maszyny.

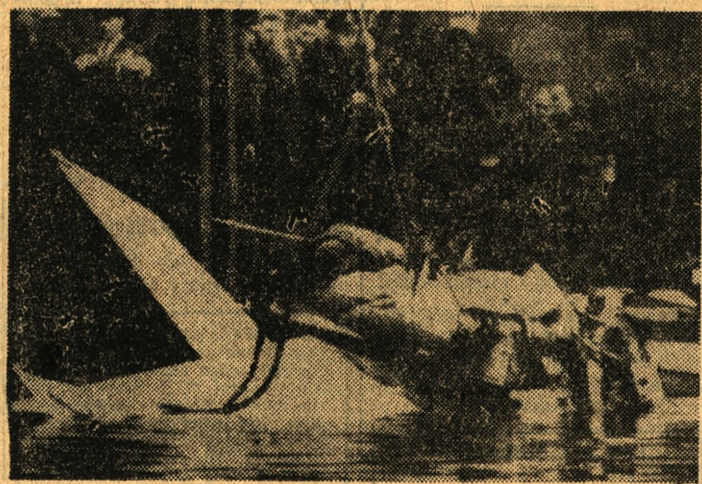
Dwa samoloty grupy wojsk radzieckich w Niemczech dokonywały przelotu z jednego lotniska na drugie. Część drogi już przebyto, samoloty znajdowały się na wysokości 4 tys. m., kiedy pilot jednego z nich stwierdził, że silnik źle funkcjonuje, i że traci kontrolę nad maszyną. Próba zmiany kursu i zawrócenia samolotu nie dała wyniku. Odrzutowiec zaczął gwałtownie spadać. Obaj lotnicy, pilot i nawigator, mogli katapultować, ale samolot znajdował się nad gęsto zamieszkałymi dzielnicami Berlina — ofiary w ludziach byłyby nieuniknione.

Po błyskawicznej wymianie zdań (zarejestrowanej na taśmę przez razenną służbę obserwacyjną) lotnicy postanowili pozostać w maszynie i podjąć próbę wyprowadzenia samolotu na otwartą przestrzeń. Zdołali to uczynić: samolot spadł do rzeki Haweli w Berlinie zachodnim. Ratując życie innych lotników radziecy — dowódca samolotu kpt. B. Kapustin i nawigator porucznik J. Janow ponieśli śmierć.

Zwraca uwagę — pisze TASS — dziwne zachowanie zachodnich władz okupacyjnych w Berlinie zachodnim, które utrudniały przedstawicielom radzieckim sił zbrojnych dostęp do miejsca wypadku i oddanie ostatniego hołdu ofiarom katastrofy. (PAP)

Wydobywanie szczątków radzieckiego samolotu odrzutowego z dna Haweli (NRF).

CAF — Teletoto



Pomyślne wyniki ochotniczego zaciągu młodzieży

Obecnie kończy się pierwszy okres odbywania ochotniczej 5-letniej służby wojskowej, do której zaciąg ogłoszony został w ubiegłym roku. Jednocześnie zbliża się termin następnego ochotniczego zaciągu. Są więc już dane do wstępnego podsumowania.

Rekrutację do tej nowej formy służby wojskowej przeprowadzono przede wszystkim wśród młodzieży ze wsi oraz małych miast i osiedli. O dużej jej popularności świadczy to, że liczba chętnych przewyższała trzykrotnie liczbę miejsc w poszczególnych ośrodkach szkolenia.

W rezultacie zaciągu w wojsku uczy się nowego zawodu kilka tysięcy młodych ludzi.

Ochotnicy otrzymali możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu — m. in. mechanika, łącznościowca, instalatora. Największą popularnością wśród młodzieży cieszy się mechanika samochodowa.

Już po kilkudniowym pobycie w jednostkach młodzież poczuła się w wojsku dobrze. Wszyscy ci chłopcy pilnie się uczą. Wiedzą, że czeka ich atrakcyjna praca przy obsłudze nowoczesnego sprzętu i uzbrojenia, a jednocześnie —

że stoi przed nimi otwarta droga do dalszego awansu — wojskowego i społecznego — poprzez możliwość wyboru zawodowej służby podoficerskiej. Drugi werbunek ochotniczy rozpocznie się już w najbliższym czasie. W roku bieżącym Ministerstwo Obrony na rodowej rozszerzy formę tej służby. Do dotychczasowych specjalności dojdą dalsze. Przyjętych zostanie znacznie więcej chętnych, niż w roku ubiegłym. Będą też uwzględniane podania z roku poprzedniego. (PAP)

Plenum KD — Nowe Miasto

Temat: praca ideowo-wychowawcza

Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicego PZPR Nowe Miasto poświęcone było sprawom dalszego pogłębiania treści pracy ideowo-politycznej partii, wzbogaceniu jej form i metod w nawiązaniu do Uchwały XIII Plenum KC.

Bardzo ciekawy referat na ten temat, zawierający ocenę dotychczasowej pracy ideologicznej oraz jej wyników — wygłosił sekretarz KD Aleksander Wierzejewski. Jednym z głównych akcentów referatu była ocena szkolenia partyjnego, obejmującego z roku na rok coraz więcej uczestników. Aktualnie — różne formy szkolenia obejmują na terenie Nowego Miasta 3845 osób, w tym 910 bezpartyjnych. Postulowano zwiększenie liczby grup szkolenia partyjnego zajmujących się tematyką światopoglądową, gdyż jak dotąd problemy te są przedmiotem szkolenia zaledwie 268 osób. Bardzo pozytywnie została oceniona w referacie rola prasy zakładowej, szczególnie „Życia Pometu”, które uchwała KD obejmuje teraz swym zasięgiem wszystkie zakłady Nowego Miasta, nie posiadające pism.

Wizyta J. Kusiaka w Instytucie Zachodnim

7 kwietnia przewodniczący Prezydium RN m. Poznania J. Kusiak spotkał się z dyrektorem Instytutu Zachodniego doc. dr. Władysławem Markiewiczem, który zapoznał J. Kusiaka z planami naukowymi i wydawniczymi Instytutu, szczególnie z postępowaniem prac nad przygotowywaną monografią dzieł okupacji hitlerowskiej m. Poznania, podjętych z inicjatywy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Przewodniczący zapoznał się też z warunkami lokalowymi w związku z planami rozbudowy Instytutu Zachodniego.

Lekarze wygrali wyścig ze śmiercią

Lekarze szpitala MSW w Rzeszowie odnieśli poważny sukces. Z początkiem grudnia ub. r. Krystyna Worek z powiatu Ropczyce urodziła na oddziale położniczym córeczkę — wcześniaka. Noworodek okazał się prawdziwą drobiną, ważył zaledwie 86 dekagramów. Zespół lekarzy pod kierunkiem lek. med. Jerzego Domały rozpoczął walkę o ledwie tęgie życie. Wszystkie funkcje organizmu małej istoty przejęły nowoczesne przyrządy i aparaty medyczne (oddychanie, karmienie przy pomocy sondy itp.). W wyścigu ze śmiercią, trwającym przez 4 miesiące, zwyciężyła wiedza i poświęcenie ludzi w białych kitlach. Dziś niemowlę czuje się dobrze, waży już 2.300 gramów i opuszcza szpital. (PAP)

Dziś serwis informacyjny obracał Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI red. eula Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 48. Centrala tel. 611-21 łaczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakład „Prasa” im. M. Kasprzaka.

Wspólne posiedzenia sejmowych komisji

Sejmowe Komisje Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrzyły wstępnie na wspólnym posiedzeniu rządowy projekt ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw, jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego.

Obradom przewodniczył poseł Jan Wasilkowski (PZPR). W dyskusji stwierdzono, że niezbędne jest zharmonizowanie przepisów, projektowanej ustawy z przepisami, dotyczącymi działalności sądów społecznych. Wskazywano, iż przekazanie spraw o drobne kradzieże do kolegów, zapobiegnie znacznej stosunkowo liczbie zawieszek kar, orzekanych w tych sprawach przez sądy. (PAP)

Problemy NATO

Dyskusja przyniosła wiele ciekawych ocen i wniosków, które stały się podstawą Uchwały Plenum KD, zobowiązującej organizację partyjną Nowego Miasta do unowocześnienia metod działania ideowo-politycznego oraz przejęcia wszystkich elementów życia społecznego i gospodarczego terytorium ideowymi naszego ustroju. (az)

NRF udzieli Ghanie kredytów

Na mocy podpisanego w dniu 6 bm. porozumienia, rząd NRF udzielił Ghanie kredyty, w wysokości 40 milionów marek. Połowa tej sumy ma być użyta na pokrycie importu najważniejszych artykułów przemysłowych i surowców z NRF. Druga połowa przeznaczona będzie na finansowanie rozbudowy systemu energetycznego. (PAP)

Wzrost liczby wypadków drogowych w Wielkopolsce

Na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj przez Wojewódzki Inspektorat Ruchu Drogowego w Poznaniu poinformowano o pogorszeniu się stanu bezpieczeństwa na szosach oraz o planowanych w związku z tym przedsięwzięciach.

W I kwartale br. zanotowano w naszym województwie i w Poznaniu 363 wypadków drogowych, w których 35 osób poniosło śmierć, a 267 doznało obrażeń. W analogicznym okresie ub. roku wypadków było 284; zginęło w nich 20 osób, a 222 zostały ranne.

Wykroczenia, które w bież. roku najczęściej doprowadzały do śmiertelnych wypadków to nagle wtargnięcie na jezdnię, prowadzenie pojazdów w

Nieudana próba z rakietą „Polaris A-3”

Niepowodzeniem zakończyła się próba przeprowadzona w czwartek na Przylądku Kennedy'ego z rakietą „Polaris A-3”, w której zastosowano pewne udoskonalenia, trzymane w tajemnicy. W dwie minuty po wystąpieniu pocisku z wyrzutni znajdującej się na okręcie podwodnym w stanie zanurzenia, rakietę zmieniła kierunek i została zniszczona w powietrzu.

W rakiety „Polaris A-3” wyposażonych jest 16 spośród 29 amerykańskich okrętów podwodnych. Inne okręty mają pociski „Polaris A-2” o mniejszym zasięgu. (PAP)

Ponowne demonstracje w Sajgonie

Wzrost nastrojów antyrządowych w Da Nang

W czwartek wieczorem w Sajgonie znów odbyły się demonstracje — donosi AP. Spalono jeden amerykański samochód wojskowy. Wojsko strzelało w powietrze wzywając tłum do rozejścia się.

Na polach walki doszło w czwartek do dwóch potyczek w Wietnamie Południowym. Samoloty USA dokonały 44 lotów nad DRW w okolicach leżących między 17 równoleżnikami i okręgiem przemysłowym Vinh.

Konsul CSRS gościem Gniezna

5 kwietnia br. przebywał w Gnieźnie konsul CSRS I. Kosiner. Towarzyszył mu wiceprezydent WRN w Poznaniu inż. Stefanowski.

Goście spotkali się z aktywnym wężem gnieźnieńskiego PKP i załogą przodującej w kraju wagonowni. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Kolejarze przedstawili swoje osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej oraz zobowiązania podjęte dla uczczenia zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 1 Maja.

W swoim wystąpieniu konsul podkreślił nierozłączną przyjaźń narodów Czechosłowacji i Polski. Między innymi stwierdził, że granica na Odrze i Nysie jest również granicą czechosłowacką, ponieważ na jej straży stoją wszystkie siły obozu socjalistycznego, w tym również Czechosłowacji. Mówca w serdecznych słowach wyraził uznanie dla załogi wagonowni i życzył dalszych sukcesów.

Następnie goście zwiedzili Garbarnię, Muzeum Archeologiczne w Gnieźnie. Zapoznanie się z dorobkiem Spółdzielni Produkcyjnej w Mierzewie powiat Gnieźno i spotkanie ze spółdzielcami zakończyło pobyt konsula CSRS na ziemi gnieźnieńskiej. (na)

NRF udzieli Ghanie kredytów

Na mocy podpisanego w dniu 6 bm. porozumienia, rząd NRF udzielił Ghanie kredyty, w wysokości 40 milionów marek. Połowa tej sumy ma być użyta na pokrycie importu najważniejszych artykułów przemysłowych i surowców z NRF. Druga połowa przeznaczona będzie na finansowanie rozbudowy systemu energetycznego. (PAP)

Wzrost nastrojów antyrządowych w Da Nang

Amerykański rzecznik wojskowy podał, że helikopter wojskowy uległ katastrofie w pobliżu Cu Chi. Dwóch członków załogi zostało rannych. Helikopter został prawdopodobnie zestrzelony przez partyzantów.

W czwartek nastąpił gwałtowny wzrost nastrojów antyrządowych w Da Nangu. W dniu tym uzbrojona młodzież i miejscowi żołnierze ponownie zaczęli ustawiać barykady w mieście i blokować drogi dojazdowe do lotniska do Da Nang w obawie przed inwazją spadochroniarzy przysłanych przed kilku dniami z Sajgonu.

Jak wiadomo, wojska saigonskie miały najpóźniej w czwartek opuścić, zgodnie z przyrzeczeniem premiera Ky, lotnisko w Da Nang i powrócić do stolicy Południowego Wietnamu. Jak dotąd nie wskazują na to, aby żołnierze mieli odjechać.

Południowowietnamska Armia Wyzwoleńcza wyeliminowała z walk 9 batalionów amerykańskich i 6 wojsk rządowych w okresie od początku lutego do połowy marca — donosi Agencja „Wyzwolenie”. Agencja podała, że podczas zamachu bombowego w dniu 1 bm. na 10-piętrowy hotel w Sajgonie zginęło lub zostało rannych ponad 200 oficerów marynarki i lotnictwa USA.

Według doniesień z Seulu premier południowo-koreański Dżong Il Kwon oświadczył oficjalnie Komisji Obrony Zgromadzenia Narodowego, iż

reżim południowokoreański postanowił wysłać 20 tys. żołnierzy do Wietnamu Południowego mimo obecnego kryzysu politycznego w tym kraju. 5 tys. żołnierzy gotowych jest już do odpłynięcia, a pozostałych 15 opuści Koreę w lipcu lub sierpniu.

Jak wiadomo, w Wietnamie Południowym znajduje się już 20 tys. żołnierzy południowokoreańskich.

W Szkole Morskiej przyjęcia do 30 bm.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie informuje w związku z licznymi interwencjami zainteresowanymi, że termin składania podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów przedłuża się do dnia 30 kwietnia 1966 r. (PAP)

10-ty raz na pierwszym miejscu

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zajęły w 1965 r. I miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki. Jest to dziesiąte tego typu wyróżnienie, uzyskane przez wymienione zakłady. Są one w branży koncentratów największym zakładem i najopatrują mieszkańców w ciągu roku w około 12 000 ton różnego rodzaju artykułów w przeszło 70 odmianach. (b)

Artykuł Pearsona w „Washington Post”

„Historia jest wrogiem USA”

Na łamach „Washington Post” ukazał się artykuł pt. „Historia jest wrogiem Stanów Zjednoczonych w Wietnamie”.

Znany komentator amerykański Drew Pearson podkreśla w nim, że administracja może przytaczać różne powody demonstracji antyamerykańskich i antyreżimowych, poczynając od wysokich cen, a kończąc na zachowaniu się żołnierzy amerykańskich, „którzy mają w Sajgonie monopol na najpiękniejsze dziewczęta”, ale że główne przyczyny, dla których USA powinny wycofać się z Wietnamu, są następujące:

1. Wietnam doświadczył 20 lat wojny — 8 za Francuzów, 12 za Amerykanów, i ma już dosyć wojny.
2. Kraj ten ma także dosyć codziennych, „zwłaszcza białych cudzoziemców wśród złotej ludności”.
3. USA popełniły błąd mieszając się do sporu religijnego

Olśtyn i Koszalin przed sezonem turystycznym

Wojewódzki Fundusz Turystyki i Wypoczynku w Olśtynie przeznaczył w bież. roku 20 mln. zł na inwestycje, kapitalne remonty i modernizację obiektów turystycznych. Z tych środków wybudowane zostaną m. in. 4 motele o standardzie międzynarodowym w Starych Jabłonkach, Hawie, Pieszku i Giżycku. Przeprowadzi się kapitalny remont ośrodka turystycznego położonego nad Jeziorą Drwęckim w Ostródzie, w ośrodku PTTK w Starych Jabłonkach wybudowany zostanie nowy pawilon gastronomiczny, warsztat szuterny, a także wyposażą się w sprzęt nowe domki kampingowe.

W woj. koszalińskim w wielu miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych montuje się nowe pawilony i kioski handlowe, zakłada kawiarnie. Turystów zmotoryzowanych ucieszy wiadomość o zwiększeniu liczby stacji obsługi samochodów i motocykli. Placówki te prowadzić będą również sprzedaż części zamiennych. Gospodarze województwa obiecują także utworzenie specjalnego pogotowia technicznego, które na wezwanie telefoniczne udawać się będzie na miejsce awarii samochodów. W licznych miejscowościach nadmorskich m. in. w Kołobrzegu, Uście, Darłowie, Mielnie i Ustroniu Morskim truchomione zostaną „połowe” punkty naprawy samochodów i motocykli. (PAP)

Zaginął człowiek!

Kto go widział?

2. 12. 1965 r. w Szulcu pow. Kalisz zaginął Tadeusz Stobienia, syn Józefa i Marii z domu Przyczkowska, urodzony 5. 3. 1916 r., zamieszkały w Szulcu, gromada Opatówek, pow. Kalisz. Rysopis: wzrost 168 cm., postać korpulenta, włosy ciemno-blond, z tyłu lekko łysiejące, twarz owalna, cera śniada, oczy niebieskie, kilka zębów sztucznych z białego metalu, brak wszystkich palców u lewej ręki. Ubrany był w kurtkę



koloru szarego podszytą barankiem koloru czarnego, czarny kołnierz karakulowy, brzozy koloru zielonego, buty filcowe, czapkę pilotkę skórzaną lub uszanke. Osoby, którym znane jest miejsce pobytu Tadeusza Stobienia proszone są o udzielenie informacji Komendzie MO w Kaliszu ul. Targowa 1, względnie w najbliższej jednostce MO. (na)

Dwaj piloci NRF stracili życie

Z Immenstadt (Bawaria) donoszą, że ćwiczebny samolot Bundeswehry, typu „Fouga — Magister”, runął w czwartek do pobliskiego jeziora i w chwili zetknięcia się z powierzchnią wody eksplodował.

Rzecznik wojskowy oświadczył, że zginęli prawdopodobnie obaj członkowie załogi. Trwa akcja ratownicza, ale z minimalną nadzieją. (PAP)

Ostatnie, rozstrzygające starcie Henryka z Bolesławem miało inny charakter niż poprzednie. To nie były już podjazdowe walki, czy prowadzone na jednym kierunku ekspedycje karne. To była wielka wojna, tocząca się na fantastycznie szerokim, jak na owe czasy, froncie — praktycznie biorąc od Bałtyku do Dunaju. Przygotowywali ją obydwaj władcy niezwykle starannie.

Henryk planował swą ofensywę z wielkim rozmachem zarówno pod względem politycznym, jak operacyjnym. Odnosił przymierze z Włochami, ułaził sprzeczności wewnętrzne w Niemczech, zapewniał sobie pomoc Udalryka. Planował uderzenie, jak się zdaje, trzema armiami. Centralną, pod jego osobistym dowództwem przebiegała Odra pod Krosnem. Bardziej na północ działała armia Bernarda saskiego, wzmocniona silnymi oddziałami wieleckimi. Trzeci człon stanowiła miała mieszaną armia czesko-bawarska, przeznaczona przypuszczalnie do uderzenia w kierunku Wrocławia—Poznań.

Gdy w lipcu 1015 roku ruszył ten wielki walec, przeznaczony do zniszczenia Polski, okazało się, że składa się tylko z dwóch członów. Bolesław zadał uderzenie wyprzedzające. Jego wojska morawskie zaatakowały obszar dzisiejszej Austrii. Sukcesów nie odniosły, lecz zwały siły bawarskie. Pozbawiony pomocy Bawarów, również zresztą przez Morawian niepokojony Udalryk, nie miał odwagi ruszyć się do domu. Bolesław, dotychczas dający dowody swego olbrzymiego talentu politycznego i organizacyjnego okazywał się znakomitym wodzem. Dokonał w tym wypadku — używając fachowego terminu — pośredniego zabezpieczenia kierunku wyprowadzającego na skrzydło własne, manewru w owym czasie w skali operacyjnej absolutnie nieznanego.

Uspokoiwszy się w ten sposób o lewe skrzydło sam stanął na czele skrzydła północnego. Rejon Krosna trzymała natomiast armia dowodzona przez Mieszka. Tutaj też dotarła armia cesarska. Z młodym wodzem próbowało wdać się w pertraktacje, przypominając przyrzeczenia złożone w Merseburgu. Mieszko równie godnie, jak dyplomatycznie stwierdził, że nie jest w tej chwili samodzielnym, jest sługą swego ojca. „Aż do przybycia mego ojca jestem zdecydowany bronić mojej ojczyzny, po którą wyciągam rękę, potem jednak będę się starał naprowadzić go na drogę łaski cesarza”. Nie zdołał się jednak uchylić od walnej bitwy. 3 sierpnia Henryk sforsował Odrę i pokonał wojsko Mieszka.

Tymczasem sam Bolesław oparty o silne umocnienia bronił skutecznie linie Odry przed Bernardem. Gdy dowiedział się o niepowodzeniu

obrocie sprawy na południu wykazał zdumiewającą zimną krew. Nie poszedł Mieszkowi na pomoc. Musiał widocznie zdawać sobie sprawę, że takie posunięcie doprowadzi do koncentracji obydwu armii niemieckich, i to prawdopodobnie — do koncentracji na polu bitwy, co musiałoby oznaczać dla Bolesława klęskę. Pozostał naprzeciw Bernarda, wycofując się na północ i przypuszczalnie w końcu pokonał. Nie mamy z tego odcinka frontu zbyt dokładnych relacji. Wiadomo jedynie, że w pewnym momencie Bolesław ruszył na południe, na pomoc opóźniającemu cesarza synowi.

Sytuacja zmieniła się nagle. Cesarz w walkach z Mieszkim, choć zwycięskich, musiał ponieść dość duże straty krwawe, gdyż jak podają niemieckie kroniki „martwił się małą ilością żołnierzy”. Wobec perspektywy połączenia obydwu armii polskich Henrykowi pozostawało tylko odwrót. Bolesław próbował obejść armie niemieckie, lecz cesarzowi udało się wyprowadzić wojsko przez Odrę. 1 września siły polskie zaskoczyły tylko i zniszczyły do-

włącznie z armią czeskiego Udalryka, na wybranym kierunku, prowadzącym przez Głogów.

Lecz próba sforsowania Odry w tym rejonie zawiodła. Co więcej, Bolesław zgromadził tu takie siły, oparte o takie fortyfikacje, że jak wynika ze źródeł, ważył się — po raz pierwszy w ciągu wojny — na prowokowanie walnej bitwy. Henryk nie przyjął wyzwania i nagłym zwrotem zmienił kierunek uderzenia. 12 jego chorągwi czy też oddziałów („legii” — pisze Thietmar) biskawiczym manewrem ruszyło na Niemce, ważny gród nad rzeką Słazą, którego opanowanie oddawało w ręce Niemców obszar operacyjny lewobrzeżnego Śląska. Bolesław, choć w stosunku do armii cesarskiej działał po tzw. „liniach zewnętrznych”, nie dał się ubiec. Tej samej nocy, w której zagon niemiecki dotarł pod Niemce, znalazły się tam posiłki polskie. Wówczas Henryk z całą armią stanął pod

września Henryk zwinął oblężenie i ruszył ostatnią drogą, jaka mu pozostała — w stronę Czech.

W tym samym miesiącu zagon wojenny Bolesława wtargnął w obszar między Łabą i Mulde, pustosząc kraj i uprowadzając liczne niewolniki. Henrykowi odpadała ostatnia nadzieja: że tegoroczna kampania, choć zwycięska dla Bolesława, wyczerpała go jednak ostatecznie. Okazało się, że książę polski rozporządza dostatecznymi siłami do podjęcia działań zaczepnych, którym Henryk nie był już w stanie wiele przeciwstawić. Walka była rozstrzygnięta. Dumnemu cesarzowi świętego cesarstwa rzymskiego narodu nie mieckiego, królowi Niemiec nie pozostawało wobec tego, którego chciał uczynić swoim lennikiem, nie poza kapitulacją.

Chroby z żelazną konsekwencją od pierwszej do ostatniej chwili kilkunastoletniej wojny, chciał tylko jednego: pełnego uznania niezawisłości Polski.

Niemiecka delegacja pokojowa, złożona z biskupów Gernona i Arnulfa, grafów Hermana i Teodoryka oraz komornika cesarstwa Fryderyka zjawiała się w styczniu 1018 roku na polskim terytorium w Budziszynie, co według ówczesnych pojęć stanowiło uznanie własnej porażki. Pokój oddawał Polsce Łużycę i Miłsko bez jakiegokolwiek warunków lennych, uznawał faktycznie Bolesława niezawisłym, niezależnym od cesarstwa, władcą. O uznaniu się Henryka pokonanym świadczy też fakt, że zobowiązał się dać Bolesławowi trzytysięcym rycerzy na nową wyprawę kijowską. (Tę w której ponoć Chrobry wyruszył z wojennym mieczem) bez wyjątkowego zobowiązania Bolesława. Pokój zaprzysiężono 30 stycznia.

Dzieło życia Bolesława Wielkiego — umocnienie i uznanie pełnej suwerenności Polski wobec Niemiec — było zakończone. Królewska korona, którą siedem lat później uwięziony jego skronie, cześć, którą u potomnych otoczyła jego postać, były już tylko konsekwencjami, owocami tego wielkiego, historycznego zwycięstwa i osiągnięcia. Dzięki temu zwycięstwu na zawsze pozostało wspomnienie o królu, który władał od Bałtyku po Karpaty, od Szczecina po Gdańsk, od Bugu po górny bieg Łaby. I dzięki temu zwycięstwu epoka Bolesława stworzyła narodowi i pozostała jego następny pokoleń — rzecz najcenniejsza: wiarę we własne siły, poczucie własnej wartości!

RYSZARD DRECKI

— Zdaje sobie w pełni sprawę, iż złota maska to sukces kpt. Klosa, nie Stanisława Mikulskiego — mówi... Stanisław Mikulski. — Gdyby rolę Klosa kreował któryś z moich kolegów, on byłby zdobywcą maski.

— Mówimy o kapitanie Klosie, a jest pan obecnie w randze majora, i to MO.

Ze Stanisławem Mikulskim rozmawiam bowiem w bufcie warszawskiej telewizji. Za chwilę rozpocznie się drugi odcinek Kobry pt. „Pościg”.

— Ano, zwykle przypadają mi role niezłomnych tropicieli.

— Mówi pan to bez entuzjazmu.

— Tak, chciałbym dla odmiany zagrać jakiś ciemny charakter.

— Nie da rady! Nikt nie uwierzy w pańską złość. Pana spojrzenie, uśmiech wzbudzą zaufanie.

— Tym ciekawsze zadanie dla aktora, żeby zapanować nad swoimi warunkami zewnętrznymi. Zresztą, bywają i demony o twarzach aniołów. Staram się to wmowić reżyserom, jak dotąd bezskutecznie. Na szczęście rozpoczął kręcenie nowego filmu, gdzie zagram rolę człowieka ani dobrego, ani złego, a raczej trochę dobrego i trochę złego, jacy najczęściej w życiu bywają.

— A więc pełne ręce roboty: mały ekran, film i etat w warszawskim Teatrze Powszechnym?

— Najlepiej czuję się, gdy jedna praca goni drugą. A poza tym, choć nie jestem przesadny, jako zdobywca złotej maski muszę mieć się na baczności.

— Czemu?

— Bo w odniesieniu do niej niemal z bezbłądną prawdziwością spełnia się przysłowie: Łaska pańska na pstrym koniu jeździ. Niemal wszyscy zdobywcy złotych masek zaraz po ich osiągnięciu stają się mniej widoczni na małym ekranie. Z tym większym przeto zapalem rzucam się w nową pracę w filmie.

— Nie rezygnując jednak z teatru?

— Oczywiście!

— Niech mi pan powie, dlaczego większość aktorów, choć przecież popularność i pieniądze zdobywają przez film i telewizję, najwyżej cenią pracę w teatrze?

— Bo to najczystsza forma aktorstwa. Aktor współgra z widownią. Widownia mu pomaga. Aktor „słysz” jej milczenie, jej rozproszenie jej dekoncentrację, a to wszystko dla niego natychmiastowe wskaźniki, jak gra, jak jest odbierany.

— Powracając do kapitana Klosa, czy nie męczy pana odbieranie hołdów od zastępców młodzieży? Czy nie męczy pana czasami natęczenie uwielbienia?

— Nie, bo jej nie odbieram. Nie ma miejsca, gdzie ewentualni wielbiciele mogliby mnie przydać! Nie chodzę na spacer, nie bywam w lokalach rozrywkowych ani w modnych miejscowościach. Wyłącznie pracuję, ale jak już powiedziałem, praca stanowi moją największą frajdę.

— Skoro tak trudno zobaczyć pana jako Stanisława Mikulskiego, czy mamy szansę zobaczenia pana jako asa wywiadu?

— Tak. Od października w telewizji, właśnie tradycyjnie w roli kapitana Klosa.

— Ale już nie w niemieckim mundurze?

— Częściowo tak, bo choć akcja toczy się już po zwoleniu, niektóre odcinki będą retrospekcyjne.

Rozmawiała:

EWA BERBERYUSZ

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza kochana mama i babcia, przeżywszy lat 68, 8p.
Zofia Bogusz
z domu BIEGAŁA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Rawiczu.
W głębokim smutku
CÓRKI, SYN, WNUKI I ZIĘCIOWIE
Rawicz, ul. 22 Stycznia. 20966g

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 r. zmarła, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, 8p.
AGNIESZKA MAJEWSKA
z domu SOBISIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Karwowskiego 14. 21006g

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, 8p.
Jadwiga Okonek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA 21004g

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 r., odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, 8p.
Franciszek Szymański
przeżywszy lat 54.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
• czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Roosevelta 10 m. 10. 20960g

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 roku, zmarł
Dr Kazimierz Kaczmarszyk
profesor nadzwyczajny
b. archiwariusz Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, em. dyrektor Woj. Archiwum Państwowego w Poznaniu, b. kierownik Komisariatu do Spraw Likwidacji Niemieckiej w Poznaniu, członek korespondent b. Polskiej Akademii Umiejętności, b. przewodniczący Wydziału Historii i Nauk Społecznych Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Historycznego, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową za Zasługi dla m. Poznania, urodzony 3 lutego 1878 roku w Wiśniczu Starym, w woj. krakowskim.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżeni w głębokim smutku
ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI

✠
Dnia 5 kwietnia 1966 r. po długotrwałej chorobie, namaszczonego Olejami św., stanął przed Bogiem po nagrodę za szlachetny żywot doczesny, moja ukochana żona, nasza bez granic troskliwa matczka, dobra teściowa, ciocia, całym sercem umiłowana babunia, przeżywszy lat 78, 8p.
Maria Pokrywka
primo voto ANTKOWIAK
z domu HANTKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.
W głębokim żalu pograżony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Gdańsk, Bnin, Kórnik
Poznań, Leonarda 2. 20967g

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 r. o godz. 19.20, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, zasnęła w Bogu, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, 8p.
Marianna Ratajczak
z domu SZYNKLEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.45 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia w ciężkim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Umińskiego 6 m. 4. 20963g

✠
Sprzedam dwa motocykle WFM i WSK. Grunwaldzka 229 m. 2. 19613g
Sprzedam dwie klatki królicze 3-kondygnacyjne 6-działowe (prawie nowe), typ chorzowski. Cena jednej klatki 1.500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dnia 19626g
Sprzedam spleśnię Jawę 250, w dobrym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dnia 19627g
Sprzedam sypialnię, ciemną, na wysoki polski. Poznań, ul. Nowy Świat 15 m. 21 (pętla Jeżycka). 19571g
Perski dywan, sprzedam. Tel. 521-02, godz. 9-10. 19658g
Sprzedam komplet kuchenny. Łozowa 90a m. 7 (Dębica). 19813g

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 r. zmarł, po krótkiej chorobie, namaszczonego Olejami św., przeżywszy lat 59, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, 8p.
Włodzimierz Maciej Andrzejewski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie,
o czym zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA
20959g

✠
Dnia 6 kwietnia 1966 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, w wieku lat 63, 8p.
Bolesław Gibasiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia 1966 r. o godz. 15 w Grabowie nad Prosną.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Grabów, ul. Grodzka 8. 20963g
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

✠
Pianino marki Schwechten tania sprzedam Dzierżynskiego 63 m. 25 od godz. 17. 19758g
Sprzedam „Junaka” stan dobry, Poznań - Krzyżowiki Wichrowa 14. 19785g

✠
MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13-19.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze — (Swierczewskiego 19) — godz. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.

✠
WYSTAWY
Pałac Kultury — „Motyw muzyczny w ekslibrysie polskim” — g. 11-18.
Pawilon Meblowy (Swarzędzka — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17.
Klub „Od uo” — wystawa rysunków Zbigniewa Makowskiego — godz. 17-22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Obiektowość po Węgrzech” — g. 10-20.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Kalisz w dnach okupacji i wolności” — g. 10-19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Deby rogalińskie” J. Korpa — g. 10-19.

✠
DZURRY
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internia, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne — chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Nieodczowna inwestycja

W latach dwudziestych nie przykładano do spraw kanalizacji należytej wagi. Typowym tego przykładem jest Łódź, która kanalizacji w ogóle nie miała. Dlatego właśnie w tym mieście prowadzono po roku 1945 największe roboty kanalizacyjne, co powodowało komasowanie tam poważnych środków finansowych. Poznań był na pewno w nieporównywalnie lepszej sytuacji ale tylko do momentu, gdy liczba mieszkańców nie przekraczała 300.000. Teraz gdy miasto ma ich ponad 430.000 nasza kanalizacja zaczyna pękać w szwach.

Poznań posiada kanalizację systemu mieszanego. W dzielnicach śródmiejskich założona jest kanalizacja ogólnospławna. Jej budowę zapoczątkowa-

no w latach 80 ub. stulecia. Miała ona obsłużyć w perspektywie miasto o liczbie około 200.000 mieszkańców. Ponieważ jednak liczba ludności nie ustannie wzrastała, wprowadzono nowy system — kanalizację rozdzielczą. Kanały sanitarne włączono wówczas do starej kanalizacji ogólnospławnej, a deszczowe skierowano do Warty.

Ogólna długość istniejących obecnie w Poznaniu kanałów wynosi 435 km. Korzysta z nich około 355.000 mieszkańców, a więc prawie 80.000 poznańców pozabawionych jest tego niezwykle potrzebnego urządzenia.

Istniejąca kanalizacja musi służyć przynajmniej do roku 2000. Stan techniczny sieci jest na ogół dobry, jednak przekroje istniejących kanałów, są w chwili obecnej niewystarczające dla odprowadzenia tak dużej ilości ścieków, zaś w czasie deszczu sieć kanalizacji — zwłaszcza ogólnospławna — jest tak przeciążona, że zły odpływ powoduje zalewanie piwnic. Osobny problem to oczyszczalnia ścieków. Obecnie istniejąca posiada zbyt małą przepływność a dopiero po rozbudowie, która ma być zakończona do końca 1987 roku, przepływność wzrośnie prawie dwukrotnie.

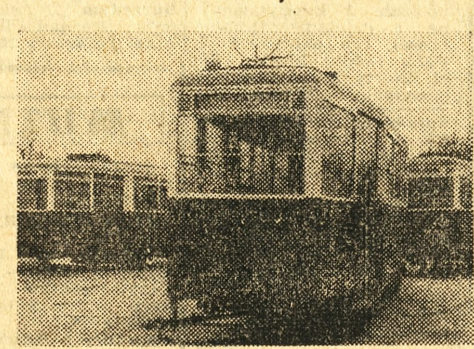
Plany rozwojowe Poznania przewidują, że w roku 1970 będziemy mieli 487.000 mieszkańców. Wtedy sieć kanalizacyjna będzie musiała przjąć na dół jeszcze więcej ścieków. Ponieważ w bieżącej 5-letniej zostawie uruchomiona pierwsza część nowego ujęcia wody, co spowoduje dalszy wzrost zużycia wody przez mieszkańców, przepływność rozbudowanej oczyszczalni ścieków będzie jeszcze zbyt mała, a obciążenie sieci kanalizacyjnej znacznie jeszcze wzrośnie.

Sytuacja jest więc niezbyt różowa. Trzeba zatem w najbliższych latach przeprowadzić pewne inwestycje. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność budowy centralnej oczyszczalni ścieków, która ma być zlokalizowana na prawym brzegu Warty. W pierwszej fazie budowy obsługiwałaby ona dzielnicę Nowe Miasto, z nowym osiedlem „Rataje”. Będziemy też musieli zdobyć się na pobudowanie kilku nowych kolektorów co, niestety, jest niezwykle kosztowne. Tylko pierwszy etap budowy centralnej oczyszczalni ścieków pochłonie około 50 mln zł. W sumie (na pewno nie jest to plan maksimum) potrzebujemy na modernizację i przebudowę poznańskiej sieci kanalizacyjnej 175 mln zł. Wydatek ogromny, ale w sumie bardzo opłacalny i konieczny. (st)

Uroczyste otwarcie nowej centrali

Nowa centrala telefoniczna na Grunwaldzie działa już od kilku dni. Wczoraj odbyło się jej oficjalne i uroczyste otwarcie z udziałem przedstawicieli partii, Prezydium DRN Grunwald i innych zaproszonych gości. Do nowej centrali podłączono dotychczas ponad tysiąc numerów. Przeważnie byli to abonenci, których aparaty współpracowały z Jeżycami lub Łazarzem. W najbliższych dniach podłączeni będą dalsi użytkownicy, w tym pokaźna liczba korzystających z central ręcznych. Cała akcja ma być zakończona do 15 maja. Termin ten zostanie dotrzymany pod warunkiem, że nie wystąpią jakies poważne usterki. Drobnych, jak na razie, jest bardzo dużo. (s)

Tramwaje dla Poznania



Do Poznania nadeszły ostatnio dalsze wozy tramwajowe, które po generalnym remoncie przekazała nam Warszawa. Na zdjęciu — tramwaj na rampie wyładowczej poznańskiego dworca.

Fot. — K. Przychodźki

Pomyślna współpraca poznańskiego ZSP z Zieloną Górą

W klubie „Od nowa” odbyło się ostatnio kolejne posiedzenie komitetu współpracy ZSP — Zielona Góra, na które przybyli przedstawiciele władz województwa zielonogórskiego, Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, zainteresowanych instytucji i organizacji.

Omawiano plan wspólnych imprez na rok bieżący. W październiku odbędzie się XI Studencki Rajd Zachodni im. S. Strugarka z metą we Wschowie. W listopadzie dwie wielkie imprezy. Środowisko akademickie Poznania, jak co roku obchodzić będzie Dni Zielonej Góry. W programie m. in.: wystawa dorobku kulturalnego województwa zielonogórskiego w XX-lecie Polski

Pożyteczna sesja

Do sesji organizowanej przez Zarząd Szkolny ZMS przy Technikum Mechanicznym przygotowywano się od wielu tygodni. To też wypadła ona bardzo interesująco. Referat Jacka Jakubczaka, mówiący o rozwoju techniki na przestrzeni wieków został uzupełniony fachowym komentarzem przedstawiela NOT-u — inż. Rajewskiego oraz dwoma filmami oświatowymi.

Żywa dyskusja zakończyła się rezolucją podjętą przez uczestników sesji, a skierowaną do młodzieży całej szkoły — wyrażającą poparcie i solidarności z narodem walczącym o wolność. (az)

Meldunki o czynach społecznych

W Prezydium DRN Nowe Miasto przy ul. Zagórze 15 przyjmowane będą dzisiaj w godz. 13—18 uroczyste meldunki o realizacji czynów społecznych, podejmowanych z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego oraz Święta 1 Maja.

Meldunki składane będą przez przedstawicieli zakładów pracy z Nowego Miasta. (na)

Wyróżnienie poznańskiej dziennikarki

W Naczelnym Komitecie ZSL w Warszawie odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia nagród publicystycznym im. Tomaszowi Nocnickiego za osiągnięcia w prasie ZSL w roku 1965. Wśród laureatów znalazła się dziennikarka poznańska Elżbieta Pawlinowa, kierownik działu kulturalnego „Gazety Chłopskiej”. Serdecznie gratulujemy. (na)

Lech nad przepaścią

Bądźmy szczerzy do redaktora

Kilkanaście tysięcy spragnionych przynajmniej tej przeciętnej piłki zjawili się w ubiegłą niedzielę na debieckim stadionie. Kilkanaście tysięcy, w rzeczy samej cierpliwych spodziewało się, że zobaczą choć kilka przemysłowych akcji, że zobaczą bramki, które z tego to już nawet nie była nadzieja. Przez 90 minut dwudziestu dwóch „zawodników” po prostu kpiło sobie z publicznością. Może nas ostatecznie nie obchodziło, co pokazali na Debce goście: ich sprawa, ich kłopoty. Ale ciekaw jestem, kto potrafi wytłumaczyć skandaliczną grę lechitów?

Poznańcy to jednak naprawdę niezmiennie cierpliwi ludzie. Wytrzymali już niejedną degradację swoich drużyn. Przeżyli nawet podwójną degradację „debieckich bombardierów” (?) z I do III ligi. Stworzyli swoim ulubieńcom doskonałe warunki. Radzili, dyskutowali, interesowali się wszystkim (pełna poświęcenia akcja „Ex pressu”, aby tylko ich... uratować). Wypowiadali się wszyscy, każdy wiedział co, jak i dlaczego.

Po co więc te kłopoty? Nie stać ich na więcej? Dają z siebie wszystko? Kibicuje Lechitom od 1948 r., pamiętam jeszcze „jeszcze” po tak to było dawno lata górne. Lata, w których na boisku poruszała się ambitna zawodnica (tak), lata, w których drużyna potrafiła pukać po przegranym meczu. Nie wierzyłem? Zapytajcie trenera Słomę, a może np. Wróbel jeszcze te lata pamięta.

Przeciętny człowiek nie może zrozumieć niektórych kwestii. No bo komu i po co był potrzebny przesadny tak to dzisiaj wygląda, końcowy finał w rozgrywkach o wejście do II ligi? Po co, dla kogo trzy mecze ze Starem Starachowem (oni by bardziej dbali o tę ligę), te dramatyczne 120 minut w Warszawie.

Drużyna odmłodzona. Dobrze. Po uzyskaniu kilku niezłych piłkarzy. Też dobrze. No i co się zmieniło? Jak to się właściwie dzieje, chyba nie tylko ja zadaję sobie to pytanie, jak to się dzieje, że: zjawia się w zespole utalentowany piłkarz (nabytek, rzadziej wychowanek), gra nieźle przez kilka, kilkanaście meczy. Wydał się nawet, że talent się rozwija. I nagle... Co się stało? Przecież trenują dość (można samemu zobaczyć), mają obozy, zgrupowania, sparringi, wyjeżdżają czasami dla tzw. aklimatyzacji na mecz do innego miasta dzień, dwa przed. Chyba każdemu przychodzi do głowy podobne myśli: jeżeli zabrakło należytej możliwości fizycznego rozwoju, jeżeli zabezpieczono więc sportowe przygotowanie piłkarzy, wniosek jest chyba jeden — szwankuje przypuszczenie.

dalekopisem

SIATKARKI DYNAMO W FINALE

W Sofii odbył się rewanżowy, półfinałowy mecz siatkówki kobiet o Puchar Europy, w którym spotkały się Lewski Sofia i Dynamo Moskwa. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Dynama 3:1 (13:15, 15:7, 15:11, 15:11). Ponieważ pierwszy mecz wygrały zawodniczki Dynamo również 3:1, one więc wywalczyły awans do finału rozgrywek pucharowych. (t)

NIEPOWODZENIE W BUDAPEŚCIE

Po dwóch dniach towarzyskiego meczu tenisistów Węgier i Polski, przygotowujących się do udziału w Pucharze Davisa, prowadzenie objęł gospodarze 4:2. Mistrz Polski Wiesław Gąsiorek odniósł niegroźną kontuzję nogi w meczu z Varga, najlepszym z walczących z naszymi tenisistami w Budapeszcie zawodników węgierskich. Gąsiorek wygrał dwa pierwsze sety 6:2, 6:4, kontuzjowany przegrał trzeciego 4:6 i zrezygnował z dalszej gry.

ści; 8.15 Język franc. kurs średni; 8.35 Redakcja Społeczna; 9.30 Z życia ZSR; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Puszcza” pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 Tydz. muz. węgierskiej; 14.30 „List ze Śląska”; 15.30 Dla dzieci pow. pt. „Koniec wakacji”; 16.05 Redakcja Spół.; 17.50 Aud. sportowa; 18.25 „Z legend i baśni wielkop.”; 18.45 Entuzjaci nowoczesności; 19.30 Konc. symf.; 20.13 Dyskusja literacka; 21.27 Wiadomości sport.; 22.05 Teatr — „Dusza sala” — słuch.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10 Bezpośrednia transmisja z zakończenia XXIII Zjazdu KPZR; 16.35 Powtórzenie 11 lekcji języka ang.; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Film dla dzieci — „Pierścień z bajki”; 17.30 Z cyklu — „Na morskich szlakach”; 17.55 Wszelchnia TV — „Planowanie przestrzenne na eksport”; 18.25 Koncerty fortepianowe Jana Sebastiana Bacha — grają: B. Hesse-Bukowska, R. Jankowska, D. Rakowski.

czalnie to „nieszportowe”. Nie chcę wchodzić w szczegóły i przypominać tego, co nie wpływa korzystnie na kondycję i morale zawodnika. Każdy ze sportowców, a i każdy ze sportowych kibiców wie doskonale o co chodzi.

A wniosek z tego jeszcze jeden, że widocznie zbyt mała jest władza trenera, że trener jest w swoich decyzjach skrepowany. Przecież pamiętamy wszyscy inteligentną, skuteczną grę Zygryda Słomę. Nikt mu na pewno nie odmówi wysokich fachowych kwalifikacji. Ale popatrzcie na grę Lecha. Tak nie gra drużyna zdyscyplinowana, a przecież jakiś ład i porządek przy realizowaniu założeń taktycznych musi być!

Nie owijajmy sprawy w bawełnę. Sytuacja jest bardzo kiepska. Uratować ją może chyba tylko żelazna konsekwencja przy ustalaniu składu drużyny, zdecydowana reakcja na wybryki poszczególnych piłkarzy, no i ambicja na boisku, chęć walki. Ostatecznie społeczeństwo Poznania stworzyło swoim niegodnym pupilom odpowiednie warunki do wszechstronnego rozwoju i ma prawo oczekiwać rewansu.

A. K.
(Nazwisko i adres
znane redakcji)

6:0 przegrali gospodarze

Na boisku na Główniej odbył się pojedynek dwóch poznańskich drużyn piłkarskich w ramach rozgrywek o mistrzostwo III ligi. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli piłkarze Olimpii, zwyciężając 6:0. Do przerwy wynik brzmiał — 5:0. (tp)

Koszykówka

Rozlosowano rozgrywki o wejście do I ligi

Po zwycięstwach zespołów poznańskiego AZS-u w eliminacyjnych rozgrywkach o wejście do I ligi z zainteresowaniem i nadzieją na awans oczekujemy na finałowe finałowe (kobiety) i półfinałowe (mężczyźni).

Polski Związek Koszykówki wyznaczył już miejsca turniejów i drużyn, jakie będą w nich uczestniczyły. I tak kibice poznańscy będą mieli okazję oglądać turniej finałowy o wejście do I ligi kobiet, w którym obok gospodarza AZS-u Poznań wezmą udział MKS Czarni Śródotawa, AZS Gdańsk i AZS Lublin.

Jeżeli chodzi o koszykarzy, to mistrz województwa poznańskiego — AZS po przebrnięciu przez mecze eliminacyjne, spotka się w półfinale z Baildonem Katowice, w meczu o wejście do I ligi. W drugim półfinale, który rozegrały zostanie w Krakowie, spotkają się Widzew Łódź, Górnik Wałbrzych, Spółnia Gdańsk i Korona Kraków. Tutaj brak zdecydowanego faworyta.

Turniej finałowy kobiet, jak również półfinały mężczyzn odbędą się w tym samym terminie od 22—24 bm. Turniej finałowy mężczyzn wyznaczony został na dni 1—3 maja w Rzeszowie. (st)

Zwycięstwo Polek w siatkówce

W Zakopanem odbyło się międzynarodowe spotkanie w siatkówce kobiet pomiędzy reprezentacjami Węgier i Polski młodzieżowej. Zwyciężyły Polki 3:1 (15:17, 15:6, 15:6, 15:11).

Kwiecień 8 piątek	Dionizgo Słońce: 5.11—18.38
-------------------	-----------------------------

TEATRY

TEATRY — nieczynne

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieski świat” (Mondo cane, włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 13, 16.30 i 20.15 „Faraon” (pol., 16 l.); CZTER NASTKA — g. 10, 12.30 „Operacja Y” (radz., 11 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Dwaj muszkieterowie” (czeski, 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Piętnastoletni kapitan” (radz., 12 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Tom Jones” (ang., 12 l.); GRUNWALD —

g. 17 „Hatifa” (NRD, 12 l.); g. 19.30 „Biedni bogacze” (weg., 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Artysta do wszystkiego” (radz., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Stokrotka” — (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 18 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15.30 „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.); g. 17.30 i 20 „Ameryka, Ameryka” (USA, 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Trzy plus dwa” (radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Jojo” (franc., 14 l.); g. 17.30 i 20 — „Telefon 6-3” (radz., 14 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); g. 20 „Droga Meysky” (pol., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Oskarżony” (czeski, 14 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Na tropach zbrodni” (radz., 12 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kobiety strzeżcie się” (fr.-włoski, 16 l.); RUSALKI (Szwajczer) — g. 17 i 19.30 „Zabić drożdża” (USA, 14 l.); SCALA — g. 16 „Dziwczęta” (radziecki 14 l.); g. 18 „Co się zdarzy

ło Baby Jane” (USA, 18 l.); TE-CZA — g. 16 „Powodzenia chłopcze” (jug., 11 l.); g. 18 i 20 „Katastrofa” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 20 „W biały dzień” (szwajc., 18 l.); g. 18 „Spotkanie w Warszawie” (dok., pol., 11 l.); — WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16 i 19.15 „Lampart” (włoski, 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wielki skok” (franc.-włoski, 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Skradzione plany” (ang., 12 l.); g. 19.15 „Czapajew” (radz., 12 l.); ZNICEZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Zwiedzamy Europę” (cz. I).

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.30) 69.74 MHz: 8.15 Muz. sennieca; 8.50 „Dziś Zabiński przed mikrofonem”; 9 Muz. dawna; 9.40 Dla przedszkoli „Zabawy ze śpiewem”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Transkrypcje orkiestrowe popularnych arii operowych; 11 Tydzień muz.

węgierskiej; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Mel. rozrywk.; 12.25 Public. melodyjny; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muz. rozr.; 13.20 Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich w wyk. St. Włodarskiego; 13.40 Gra duet fortep. Rawicz i Landauer; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Konc. popularny w wyk. Ork. PR w Łodzi; 15.05 Muz. rozrywk.; 15.30 Konc. Chórów Rogozi. Wrocławskiej PR p. dyr. E. Kajdasza; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dani; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. życzeń; 20.35 „Gdy morze się cofa” fragm. pow.; 20.55 S. Rachmaninowa; 11 Symfonia; 21.59 Dni muzyki organizowanej — Wrocław 1966; 22.20 Wieczorne życzenia; 23.12 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 5.36 Magazyn rolniczy; 6.15 Poznańskie aktualno-

ści; 8.15 Język franc. kurs średni; 8.35 Redakcja Społeczna; 9.30 Z życia ZSR; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Puszcza” pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 Tydz. muz. węgierskiej; 14.30 „List ze Śląska”; 15.30 Dla dzieci pow. pt. „Koniec wakacji”; 16.05 Redakcja Spół.; 17.50 Aud. sportowa; 18.25 „Z legend i baśni wielkop.”; 18.45 Entuzjaci nowoczesności; 19.30 Konc. symf.; 20.13 Dyskusja literacka; 21.27 Wiadomości sport.; 22.05 Teatr — „Dusza sala” — słuch.

SOBOTA: 10 „Pulkownik Chabert” film prod. NRF (14 l.); 16.05 Program tygodnia; 16.35 — 11 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Dzień dobry niedzielo”, czyli „Liga entuzjastów wakacji”; 17.30 „Rysunkowe przygody”; 18 „Gawędy wilków morskich”; 18.15 — Program filmowy; 18.40 „Dwie e-poki” — reportaż; 19.05 „Wieczorne rozmowy”; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Wybitni artyści” — film; 20.30 „Pulkownik Chabert” — film prod. NRF (14 l.); 22 — Dziennik; 22.15 Wiadomości; 22.25 „Barbara Radziwiłłówna” — film prod. polskiej (16 l.).

TV zastrzega prawo do zmian.